

Ruch Biblijny i Liturgiczny

Nr 3

ROK XXVII

1974

Ks. Stanisław Grzybek

ROK JUBILEUSZOWY W PIŚMIE ŚWIĘTYM

Nie ulega wątpliwości, że zarówno sama nazwa „rok jubileuszowy”¹ jak i wszelka treść, którą z tą nazwą wiążemy, bierze początek z ksiąg St. Testamentu a ściśle mówiąc z księgi Kapłańskiej r. 25. Pragnąc zatem wyjaśnić sens, znaczenie i cel ustanowienia w Izraelu roku jubileuszowego musimy przeanalizować wyżej wspomniane teksty, ustawić je zarówno w kontekście historycznym jak i sytuacyjnym, by na podstawie tych analiz określić możliwie, najbardziej obiektywnie zawarte w nich teologiczne treści.

Autor księgi Kapłańskiej przekazuje nam zasadniczą informację o roku jubileuszowym w r. 25, 10—11: *Będziecie święcić pięćdziesiąty rok i oznajmicie uwolnienie w kraju dla wszystkich jego mieszkańców. Będzie to dla was jubileusz i każdy z was powróci do swej własności i do swego rodu. Rok pięćdziesiąty będzie dla was jubileuszem.*

W przytoczonym tekście zawarte jest w zasadzie wszystko, co nas w związku z omawianym zagadnieniem interesuje.

I. ANALIZA FILOLOGICZNA TERMINU „JUBILEUSZ”

Używana w języku polskim nazwa „jubileusz”, albo ściśle mówiąc „rok jubileuszowy” pochodzi z łacińskiego słowa „jubilum”, które oznacza: radość, wesołość, usposobienie pogodne a czasami nawet okrzyki radości wznoszone przez jakąś grupę ludzką, którą spotkało nagle niespodziewane wyróżnienie i łaska². Słowo „jubileus” użyte przez

¹ Por. H. Lesetre, *Jubilairé année*, w: DB, 1903, III, 1750—1754.

² Por. F. M. Lemoine, *Le Jubilé dans la Bible*, w: *La vie spirituelle*, 31 (1949) 262—264.

św. Hieronima w łacińskiej Wulgacie, stanowi dosłowną transkrypcję hebrajskiego terminu *jōbel*. Słowo *jōbel* w języku hebrajskim znaczy najpierw baran, potem róg barani — na którym wygrywano radosne melodie z okazji jakiejś większej narodowej czy religijnej uroczystości. W tym znaczeniu użyto tego słowa w Wj 19, 16 z okazji ogłoszenia przymierza na Synaju oraz w Joz 6, 5 z racji zdobycia przez Izraelitów miasta Jerycha.

W ostatnim wypadku czytamy dosłownie takie słowa: *Gdy więc zabrzmi przeciągłe róg barani i usłyszycie głos trąby, niech cały lud wzniesie gromki okrzyk wojenny, a mur miasta rozpadnie się na miejscu i lud wkroczy, każdy wprost przed siebie. W obu przytoczonych wyżej tekstach słowo *jōbel* występuje w znaczeniu rogu baraniego względnie trąby, przy pomocy której dawano sobie uroczyste sygnały, oznaczające nadejście ważnej, niezwykłej chwili. Z biegiem jednak czasu słowo to straciło swoje pierwotne znaczenie i wydaje się, że co najmniej od czasów reformy religijnej króla Jozjasza (VII—VI wiek przed Chr.) zaczęto je używać w znaczeniu uroczystego trąbienia oznaczającego rozpoczęcie specjalnego roku poświęconego Jahwie, a potem tym terminem określano już rok święty, tj. rok jubileuszowy.*

Tłumaczenie greckie Biblii, za którym idzie także *Vetus Latina* oddaje słowo *jōbel* przez *etos afeseos*, co znaczy rok odpoczynku, odczłnienia, po zmęczeniu, rok darowania, przebaczenia, odpuszczenia. *Józef Flawiusz* mówi w *Starożytnościach Żydowskich* 3, 12, 3, że „To słowo oznacza wolność (= *eleutheria*)”. Prawdopodobnie tłumaczenie LXX pozostaje pod wpływem ksiąg prorockich, szczególnie Ez 46, 17.

Krótki przegląd znaczeń tego słowa, pozwala nam już wyróżnić w nim następujące elementy treściowe:

1. *Jōbel* oznacza pewien okres czasu, zamykający się w granicach jednego roku, poświęcony specjalnie Bogu.
2. Rok ten jest czasem odpoczynku, przebaczenia i darowania, głównie zaciągniętych długów.
3. Jest to także rok wolności i w związku z tym
4. Rok powszechnej radości.

Tyle mówi nam analiza filologiczna słowa *jōbel*. Po weryfikację i pogłębienie tych treści sięgnijmy jeszcze analizy egzegetycznej i kontekstu historycznego, który w oparciu o kontekst sytuacyjny dostarczy nam niewątpliwie pełnego obrazu tej rzeczywistości, którą krótko nazywamy rokiem jubileuszowym w Piśmie św.

II. HISTORYCZNO-LITERACKIE TŁO ROKU JUBILEUSZOWEGO

Wszelkie relacje Stargeo Testamentu o roku jubileuszowym występują w ścisłym połączeniu z tzw. rokiem szabatowym. Dane biblij-

ne na powyższy temat zawarte są w Kpł 25, 2b — 7 i 18—22 sprowadzają więc głównie do nakazu pozostawienia w każdym siódmym roku ziemi odłogiem i powstrzymania od wszelkiej pracy na roli. Motywacja tego przepisu jest ściśle religijna: *Sześć lat będziesz obsiewał swoje pole i sześć lat będziesz obcinał swoją winnicę i będziesz zbierał jej plony. A w siódmym roku będzie całkowity szabat dla ziemi, szabat dla Jahwe.* (ww. 3. 4). Na bazie roku szabatowego pojawia się nowa uroczystość rok jubileuszowy, którego wprowadzenie w życie nie jest całkiem jasne, a informacje w St. Testamencie podane o nim są tak skąpe, że tylko w przybliżeniu można określić jego strukturę, charakter i przywileje, jakie niósł on ze sobą.

Wszystko, co o nim wiemy, opiera się na danych z Kpł 25, 8—17. W Kpł 25, 8—11 czytamy taką informację: *Wtedy policzysz sobie 7 lat szabatowych, tj. 7 razy po 7 lat, tak że czas lat szabatowych wyniesie ci 49 lat. Dziesiątego dnia siódmego miesiąca zatrąbisz wróg. W Dniu Pojednania zatrąbisz w róg całej ziemi. Będziecie święcić pięćdziesiąty rok i oznajmicie uwolnienie w kraju dla wszystkich jego mieszkańców. Będzie to wasz jubileusz i każdy z was powróci do swojej własności i swojego roku. Rok pięćdziesiąty będzie dla was jubileuszem.*

Z powyższego tekstu dowiadujemy się, że początek roku jubileuszowego ogłaszano uroczystym trąbieniem w trąby dnia 10-tego siódmego miesiąca, tj. miesiąca Tiszri (początek października). Był to tzw. Wielki Dzień Pojednania (*Jom Ha-Kippurim*). Ponieważ dzień ten był dniem ogólnej pokuty narodowej, niektórzy egzegeci wyrażają wątpliwość, czy rzeczywiście w tym dniu rozpoczynano obchody roku jubileuszowego, będącego przecież z natury swojej rokiem radości i beztróskiego świętowania. Może z tego względu F. M. Lemoine w swoim artykule *Le Jubilé dans la Bible*³ stawia tezę, że uroczyste proklamowanie roku jubileuszowego miało miejsce nie w dzień Pojednania, ale kilka dni później, tj. 15 Tiszri, w tzw. Święto Namiotów, kiedy to odbywało się uroczyste zwołanie całego zgromadzenia narodowego i kiedy odczytywano oficjalnie księgę Powtórzonego Prawa (Pwt 31, 10—12). Druga koncepcja wydaje się bardziej prawdopodobna. Skąd zatem wzięła się data 10 Tiszri? Jest możliwe, że w tym dniu cały naród wspólną pokutą uroczystą rozpoczynał swoje przygotowanie na obchody roku jubileuszowego, które nabierały radosnego charakteru dopiero od 15 Tiszri tj. od Święta Namiotów.

Pozostaje jeszcze jedna trudność do rozwiązania. Który rok właściwie był jubileuszowym 49 czy 50-ty? Jeśli przyjmiemy, że był nim rok 50-ty, to wtedy musimy konsekwentnie zgodzić się z tym, że ziemia leżała odłogiem, co najmniej dwa lata, zaś w takim ujęciu

³ Por. art. cyt., s. 269.

plody tej ziemi musiałyby wystarczyć na wyżywienie ludności przez trzy lata. Czy byłoby to możliwe w Palestynie — kraju tak ubogim i mało urodzajnym?

Autor natchniony zdawał sobie sprawę z tej trudności i dlatego sam udzielił na nią odpowiedzi. Odwołał się tutaj do opatrności Bożej i do specjalnej opieki, jaką Bóg otaczał swój naród wybrany. Oświadczył w Kpł 25, 20—21: *Jeżeli zaś powiecie, co będziemy jedli w siódmym roku, jeśli nie będziemy siali ani zbierali plonów? Ześlę wam błogosławieństwo w szóstym roku tak, że plonów wystarczy wam na trzy lata*". Wielu egzegetów nie uznaje tej argumentacji i stoi na stanowisku, że rokiem jubileuszowym był rok 49-ty⁴.

F. M. Lemoine⁵ nazywa nawet rok jubileuszowy nadzwyczajnym rokiem szabatowym, który obchodzono uroczyście w siódmym roku, siódmego cyklu szabatowego, tj. w 49-tym roku. R. North⁶ jest zdania, że cała trudność wyniknęła ze specyficznego sposobu liczenia lat przez Izraelitów, polegającego na sumowaniu lat włączając w proponowaną datę zarówno rok stanowiący *terminus a quo* z rokiem, o który właściwie chodziło, tj. *terminus ad quem*. W efekcie tam, gdzie chodziło o jeden rok, w ostatecznym rozrachunku jest mowa o trzech latach. Może jednak najszlachetniejszą jest propozycja prof. W. Kornfelda⁷, że cała trudność wynika z pomieszania dwóch tradycji: wcześniejszej i późniejszej. Wcześniejsza uważała za rok jubileuszowy — 49-ty; późniejsza — może już z czasów po niewoli — 50-ty. Ta też tradycja przyjęła się w naszej praktyce chrześcijańskiej.

Dużo światła na samą historię roku jubileuszowego rzucają świadectwa związane z jego świętowaniem. Wprawdzie w Biblii i dokumentach pozabiblijnych tych świadectw jest bardzo mało. Głównie dotyczą one roku szabatowego. Pierwszą wyraźną wzmiankę na ten temat spotykamy w I Mch 6, 49. 53. Jest tam mowa o tych, którzy w czasie oblężenia Jerozolimy przez Antiocha V *wyszli z miasta, bo w kraju był rok szabatowy, a nie mieli dość żywności na to, aby mogli dłużej wytrzymać w zamknięciu* (w. 49). W dalszym ciągu tego opowiadania czytamy: *W spiżarniach brakowało im jednak żywności, bo był to siódmy rok, a resztę zapasów zjedli ci, których z pomiędzy pogańskich narodów przyprawdzono do Judei* (w. 53). Chociaż w powyższych tekstach nie ma wyraźnie mowy o sposobie obchodzenia roku szabatowego, to jednak wyraźnie wzmiankują o pozostawieniu ziemi odłogiem na okres jednego roku.

⁴ Por. G. Box, *Book of Jubilees*, London 1917, 16.

⁵ Art. cyt. 267.

⁶ Por. R. North, *Sociology of the Biblical Jubilee* (AnBibl. 4), Romae 1954, 130.

⁷ Por. W. Kornfeld, *Das Buch Leviticus*, Düsseldorf 1972, 165.

O praktykowaniu przez Izraelitów roku szabatowego jako pewnego wydarzenia normalnego mamy liczne wzmianki także u Tacyta⁸ i Józefa Flawiusza⁹. Ten ostatni mówi w *Antiquitates Judaicae* przynajmniej o trzech takich latach szabatowych, obchodzonych w 164 i 38 przed Chrystusem oraz w 68 roku po Chrystusie. Nie wspomina natomiast o ewentualnym świętowaniu przypadającego w tym czasie roku jubileuszowego. Tradycja rabinistyczna utrzymywała¹⁰, że od czasów zburzenia świątyni Salomona (586 r), praktyka obchodzenia roku jubileuszowego nie była więcej podtrzymywana u Izraelitów. Wydaje się mało prawdopodobne, czy wzmianka u Jr 34, 8—22 o uwolnieniu jeńców hebrajskich za czasów króla Sedecjasza i druga u Ez 7, 12. 13 mają jakikolwiek związek z rokiem szabatowym. Zgadzać się na powyższe zdanie, trzeba przyjąć jednak, że praktykę tę w Izraelu wykonywano bardzo niechętnie i opornie. Izraelici mający u siebie jeńców uchylali się od ich uwolnienia, korzystając z jakiegokolwiek pretekstu. Można powiedzieć za wieloma egzegetami, że prawodawstwo roku szabatowego było znane w Izraelu głównie w pierwszych okresach jego historii, ale nie zawsze w pełni było praktykowane i zachowywane.

A jak się ma sprawa z rokiem jubileuszowym? Wspomniany przeze mnie wyżej F. M. Lemoine jest zdania, że w „historii Izraela nie znajdujemy nigdzie żadnych śladów świętowania Roku Jubileuszowego”¹¹. Na jakiej zatem podstawie doszło do wzmianki w Kpł 25, 8—17?

Odpowiedzi na to pytanie udzieli nam analiza struktury literackiej Kpł 25. Już choćby z pobieżnej lektury tego rozdziału możemy dowiedzieć się, że w nim istnieją ślady przynajmniej dwóch tradycji. Pierwsza zawarta w 25, 2b-7 i 18—22 opisuje zwyczaje roku szabatowego, druga zapisana w 25, 8—17, 23—55 podaje informacje o roku jubileuszowym. Tradycja pierwsza istniała w Izraelu od niepamiętnych czasów i została spisana w Kpł r. 25 stosunkowo wcześniej, może nawet jeszcze przed upadkiem Samarii¹². Przepisy dotyczące roku jubileuszowego są owocem medytacji proroków i mędrców żyjących w niewoli babilońskiej, którzy tą drogą chcieli podnieść na duchu i związać z religią popadający w pesymizm naród wybrany żyjący w niewoli. Snuli oni przed nim wizję uwolnienia ich z niewoli, powrotu do dawnej własności, ewentualnej obfitości dóbr materialnych itp. Ślady tych rozważań, w pewnym sensie nawet utopijnych pozostawił nam w swej księżce prorok Ezechiel, głównie w rr. 40—

⁸ *Hist. Nat.* 5, 4.

⁹ *Ant. Jud.* 11, 8; 13, 8. 1; 14, 10. 6.

¹⁰ Cyt. za F. M. Lemoine, art. cyt. s. 270.

¹¹ Art. cyt. 272.

¹² Por. St. Łach, *Księga Kapłańska*, w: *Pismo Święte Starego Testamentu*, Pallottinum 1970, 270.

48. (Wizja przyszłej Jerozolimy i nowej świątyni, dobrobytu w kraju itp.). Tak więc rozumując możemy powiedzieć, że świadectwa biblijne dotyczące roku jubileuszowego mają nie tyle charakter historyczny ile religijny i w takim aspekcie powinny być odczytywane. Jest oczywiste, że autorowi względnie redaktorom księgi Kapłańskiej nie chodziło o ścisłość historycznego przekazu i informacji o roku jubileuszowym, ale raczej o moralno-dydaktyczne pouczenie. Dane historyczne na ten temat były powszechnie znane i w tradycji przekazywane z pokolenia na pokolenie, umieszczanie ich jeszcze raz między przepisami o charakterze prawnym byłoby niepotrzebnym burzeniem jasnego i zwięzłego toku myśli.

Tradycja kapłańska (P), do której omawiany opis roku jubileuszowego zaliczamy nie ma w zwyczaju opisywanych przez siebie faktów popierać danymi historycznymi. Tym należy tłumaczyć niepełność informacji o roku jubileuszowym w Piśmie św.

III. PRZYWILEJE ROKU JUBILEUSZOWEGO

Pragnąc w pełni zrozumieć i należycie ocenić wszystkie przywileje roku jubileuszowego nie można ograniczyć się tylko do analizy krótkiej i lakonicznej o nim wzmianki w Kpł 25, 8—17. Trzeba te dane omawiać zawsze w aspekcie tego, co o roku szabatowym mówi Kodeks Przymierza w Wj 21 i 22, 20nn, 23, 10—12, Kodeks Deuteronomiczny rr 23 i 24, a także trzeba sięgnąć do Neh 10, 30—32. Wszystkie wspomniane tu miejsca stanowią wyjaśnienie i komentarz do interesującego nas obecnie omawianego tekstu Kpł r. 25.

Przywileje roku jubileuszowego są w części powtórzeniem, a w części zmodyfikowaniem i poszerzeniem wszystkich przywilejów roku szabatowego.

Istotnym i najważniejszym przywilejem roku jubileuszowego było uwolnienie w kraju wszystkich jego mieszkańców. To uwolnienie jest bliżej określone w Kpł 25, 10: „Każdy powróci do swej własności” oraz „do swojego rodu”. Przez słowo „własność” należy rozumieć ziemię i dom mieszkalny. Odnośnie domu istnieją pewne modyfikacje prawa polegające na tym, że dom sprzedany w mieście mógł być w ciągu roku odkupiony (25, 29). Jeśli sprzedający nie uczynił tego, tracił do niego wszystkie prawa na zawsze i dom jego *nie był wolny w roku jubileuszowym* (w. 30). Inaczej natomiast miała się sprawa z domami na wsi. Domy te traktowano jako wchodzące w całość własności gruntowej i stosowano do nich te same prawa, jakie stosowano do ziemi uprawnej. Można je zatem było po sprzedaniu w każdej chwili odkupić, a jeśli w ciągu lat między jednym a drugim jubileuszem nie zostały odkupione, w roku jubileuszowym *były wolne* (w. 31), wracały do pierwszego właściciela. Wyjątek stanowiły domy Lewitów, których właściciele pierwotni, tj. Lewici, bez względu na

lokację w mieście czy na wsi, zawsze mogli korzystać, ze stałego prawa wykupu. Prawo mówiące o tym jest bardzo jasne: *Jeśli ktoś kupi od Lewitów dom miejski, to posiadłość ta wyjdzie z jego rąk w roku jubileuszowym, bo domy miast lewickich są ich posiadłością wśród synów Izraela* (w. 33). Jeśli chodzi o pastwiska sąsiadujące z miastami lewickimi, prawo jubileuszowe zabraniało ich sprzedawania pod żadnym pozorem. Racją takiego przepisu było to, że pastwiska te stanowiły wieczystą posiadłość lewitów i jako takie nawet na krótki czas nie mogły być odstąpione w inne ręce.

Prawo jubileuszowe podaje motywację, dla której wszelka własność a szczególnie ziemia nie mogły być sprzedawane na zawsze. Motywacja jest natury religijnej — i ta jest wysuwana na pierwsze miejsce oraz natury społecznej, o której Pismo św. nie mówi jasno, ale do niej bardzo często wracają współcześni egzegeci.¹³ Motywacja religijna jest tym mocniejsza, że pojawia się w tzw. formule „ja i wy”, gdzie „ja” oznacza Boga a „wy” naród wybrany. W Kpł 25, 23 czytamy: *Nie wolno sprzedawać ziemi na zawsze, ponieważ ziemia należy do mnie, a wy jesteście u mnie cudzoziemcami i osadnikami*. W tym tekście jest mocno zaakcentowana zasada, którą zresztą Pismo św. bardzo często przypomina, że jedynym i prawowitym właścicielem ziemi jest tylko Bóg—Jahwe. Izraelici zamieszkujący tę ziemię są co najwyżej na niej dzierżawcami i przechodniami. W takim ustawieniu rzeczy nie może tu być mowy o jakiejś konkretnej sprzedaży, ale jedynie o czasowej zmianie jej właściciela. Bóg—Jahwe pozwalał, aby czasowy właściciel ziemi w wypadku zubożenia odstąpił uprawianą przez siebie ziemię swojemu wierzycielowi, ale ten zdawał sobie dobrze sprawę, że własnością tą długo się nie nacieszy, gdyż ona w każdej chwili może wrócić do dawnego właściciela albo przez wykupienie jej przez najbliższego krewnego zubożałego Izraelity, albo jeśli to z różnych przyczyn nie nastąpiło wcześniej, na pewno nastąpi w roku jubileuszowym. Praktycznie nie było więc nigdy w Izraelu sprzedawania ziemi, było tylko jej wydzierżawienie na pewną określoną ilość lat, a jej nabywca płaci tyle, ile się płaci za dzierżawę na kilka lub kilkanaście lat. Dzierżawa ta miała swoje granice i kończyła się w roku jubileuszowym.

Aspekt społeczny tej ustawy podkreślają mocno współcześni egzegeci¹⁴, którzy w tym przepisie widzą dwie jego pozytywne cechy. Prawo jubileuszowe miało chronić obywateli przed nierównością klasową, zapobiegało wzbogaceniu się jednych a zubożeniu drugich oraz chroniło przed lichwą i wszelkiego rodzaju wyzyskiem. Bywało czasami jednak i tak, że ubogi Izraelita nie posiadający ziemi, gdy padł w dług i nie miał czym ich wyrównać, musiał samego siebie

¹³ Por. R. North, *Giubileo*, w: *Enciclopedia della Bibbia*, vol. 3, 1181n.

¹⁴ Por. R. North, art. cyt. kol. 1182.

sprzedać w niewolę. Stawał się wtedy tzw. niewolnikiem izraelskim. Prawo jubileuszowe przywracało tego typu niewolnikom całkowitą wolność. Bardzo szczegółowe przepisy dotyczące tego zagadnienia zawarte są w Kpł 25, 35—42. Wychodząc z założenia, że każdy Izraelita jest członkiem narodu wybranego, prawo jubileuszowe nakazywało traktować niewolnika izraelskiego łagodnie i iść mu na rękę. W takim ustawieniu zagadnienia niewolnik izraelski nie był właściwie niewolnikiem, ale tylko, jak mówi tekst Kpł 25, 40, najemnikiem i osadnikiem. Nie wolno było mu narzucać pracy niewolniczej, brać procentów od pożyczek, ani uprawiać względem niego lichwy. Z nastaniem roku jubileuszowego on sam, cała jego rodzina z dziećmi wracali *do rodu swego i do posiadłości swoich* (w. 40). Egzegeci przyjmują zgodnie¹⁵, że tego typu ustawa jest rozwinięciem i uzupełnieniem w tej samej kwestii prawodawstwa zawartego w Kodeksie Przymierza (Wj 21, 1—6) oraz Kodeksu Deuteronomicznego (Pwt 15, 1—12). Gdy Kodeks Przymierza rozróżniał między niewolnikiem, jego żonę z dziećmi; niewolnika wypuszczał, a żonę i dzieci nabyte w niewoli zostawiał, to prawo jubileuszowe nie czyni tu żadnego rozróżnienia. Jeszcze jaśniej ustawia powyższe zagadnienie Kodeks Deuteronomiczny, nakazujący nie tylko wypuszczenie niewolnika izraelskiego na wolność, ale zaleca i zobowiązuje pracodawcę, aby go na nową drogę wyposażył w dobra materialne *Uwalniając go nie pozwolisz mu odejść z pustymi rękami. Podarujesz mu cośkolwiek z twego drobnego bydła, klepiska i tłoczni. Dasz mu coś z tego, w czym Bóg twój Jahwe pobłogosławił tobie. Przypomnisz sobie, żeś był niewolnikiem w ziemi egipskiej i wybawił cię twój Bóg Jahwe* (Pwt 15, 13—15). Jest jasne, że zacytowane wyżej przywileje dotyczyły roku szabatowego i w tym roku powinny być ściśle przestrzegane. Przeciesienie ich jednak na rok jubileuszowy miało być wyrazem zarówno dowartościowania ich jak i samego roku jubileuszowego. Sens tej ustawy był taki: w roku szabatowym powinieneś wypuścić niewolnika izraelskiego na wolność, a w roku jubileuszowym nie tylko powinieneś, ale musisz to zrobić, bo to nie zwykły jubileusz, ale jubileusz wielki.

Motywacja powyższego przepisu prawnego jest potrójna: historyczna, religijna i społeczna. Motywacja historyczna jest odwołaniem się do minionej sytuacji w dziejach narodu izraelskiego, tj. do niewoli egipskiej. W Kodeksie Deuteronomicznym ta motywacja jest wyrażona w Pwt 15, 15 i akcent jest położony na dobroć Bożą, tu w Kpł 25, 38 jest mocne zaakcentowanie niewoli egipskiej jako faktu historycznego: *Ja jestem Jahwe Bóg wasz, który was wyprowadziłem z ziemi egipskiej, aby dać wam ziemię Kanaan i abym był waszym Bogiem.*

¹⁵ Por. E. Zolli, *Giubileo*, w: *Enciclopedia Cattolica*, vol. 6, kol. 676n.

Motywacja religijna uwypukla prawdę, że Izraelici są ludem Bożym, któremu przewodzi ich Bóg Jahwe i Jego wola musi być dla nich najwyższym i jedynym autorytetem. Zawarte to jest choćby w słowach Kpł 25, 36: *Będziesz się bał twego Boga, aby żył z tobą brat twój*. Bojaźń Boża, o której tu jest mowa, nie polega na jakimś niewolniczym lęku, ale raczej dotyczy obowiązku oddawania Bogu należnego Mu kultu. Kult ten ma być realizowany w grupie, we wspólnocie, dlatego przepis mocno akcentuje, że *powróci każdy do swojej własności i do swego rodu* (Kpł 25, 10). Pełne życie religijne Izraelici realizowali zawsze we wspólnocie, czego dowodem są liczne uroczystości i święta publiczne.

Trzeci rodzaj motywacji społecznej zachowania tego przepisu wy-suwają dziś tacy egzegeci jak K. Elliger¹⁶, A. Clamer¹⁷, R. North¹⁸, W. Kornfeld¹⁹, a u nas St. Łach²⁰. R. North²¹ jest zdania, że uwalnianie niewolników izraelskich w roku jubileuszowym miało uchronić kraj przed powszechnym bankructwem, zaś poszczególnym obywatelom dać możliwość uratowania nie tylko swojej własności ale także i godności osobistej. Tego typu prawa zdaniem R. Northa mają wysokie walory humanitarne. Świadczą one o tym, że w Izraelu liczył się przede wszystkim człowiek i jego dobro, a jego osobiste szczęście było właściwie głównym celem ziemskiego życia Izraelitów. Ponieważ na drodze do osobistego szczęścia stała często praktykowana lichwa i pobieranie wysokich procentów od pożyczonych pieniędzy, dlatego prawodawstwo jubileuszowe przeciwstawia się ostro jednemu i drugiemu. Zakaz pobierania wysokich odsetek²², jak również zakaz uprawiania lichwy wspominamy tu z okazji roku jubileuszowego nie jest nowy. Szeroko jest mowa o nim w Kodeksie Przymierza: Wj 22, 24, a także w Pwt 23, 20n. Ciągłe nawracają do niego w swoim nauczaniu prorocy, szczególnie prorok Jeremiasz. Jeśli prawodawcy ustanawiający prawo jubileuszowe znowu mówią o nim, znaczy to, że nie była to jakaś błaha sprawa. Niewątpliwie chodziło tu o przywrócenie w kraju równowagi społecznej i ekonomicznej. Ponieważ niewiele skutkowały przepisy roku szabatowego, dlatego prawodawcy ustanawiający rok jubileuszowy wrócili ponownie do tego zagadnienia jeszcze bardziej je akcentując

¹⁶ Por. K. Elliger, *Das Gesetz Leviticus*, ZAW, NF 26 (1955) 1—25.

¹⁷ Por. A. Clamer, *Levitique, Nombres, Deuteronomie*, w: *La Sainte Bible*, 2, Paris 1940, 183.

¹⁸ Por. R. North, *Maccabean Sabbath Years*, w: *Biblica* 14 (1953) 501nn.

¹⁹ Por. W. Kornfeld, dz. cyt. s. 167.

²⁰ Por. St. Łach, dz. cyt. s. 272.

²¹ Por. R. North, *Giubileo*, art. cyt. kol. 1182.

²² Np. w kolonii żydowskiej w Elefantynie w V w. przed Chr. odsetki od pożyczonych pieniędzy dochodziły do 60% rocznie, cyt. za St. Łachem, dz. cyt. s. 276.

i stawiając je jako *conditio sine qua non* nowej uroczystości religijnej. Wydaje się, że chcieli tu powiedzieć tak: jeśli dotychczas nie respektowaliście tego prawa w latach 7 razy 7, to wypełnicie je przynajmniej w roku 50-tym. Reasumując wszystkie wyżej wspomniane przepisy roku jubileuszowego stanowiące nie tylko pewne *novum*, ale i modyfikację przywilejów roku szabatowego, należy zaznaczyć, że sprowadzają się one do jednego: rok jubileuszowy w aspekcie tych przywilejów był przede wszystkim rokiem darowania. Darowano sobie ziemię, domy, długi a nawet ludzi, którzy dotychczas przebywając w niewoli stawali się obywatelami wolnymi.

Drugi przywilej roku jubileuszowego dotyczył już nie ludzi, ale ziemi. Kpł 25, 11—12 tak mówi na ten temat: *Rok 50-ty będzie dla was jubileuszem. Nie będziecie siał ani żąć tego, co samo urośnie, nie będziecie zbierać nieobciążonych winogron. Ponieważ to jest jubileusz, on będzie dla was święty.*

Przepis ten dotyczy odpoczynku ziemi. Ziemia będzie w roku jubileuszowym leżała odłogiem. W zasadzie prawodawstwo roku jubileuszowego nie różni się wiele od prawodawstwa tej samej materii dotyczącego roku szabatowego. Niektórzy egzegeci²³ są nawet zdania, że oba prawodawstwa są identyczne. Jeśli tak jest, to po szczegółowe omówienie tej kwestii musimy sięgnąć do egzegezy przepisów roku szabatowego zawartych w Kpł 25, 47, a dotyczących tego właśnie zagadnienia. Przepisy prawne tu zawarte można by podzielić na dwie grupy: jedna grupa przepisów dotyczy relacji człowieka do ziemi: nie wolno obsiewać ani też obcinać winnic, tzn. wykonywać zwykłych zajęć na roli w ogrodach owocowych i winnicach. Druga — dotyczy sposobu dystrybucji produktów rolnych tak, aby nikomu w roku odpoczynku nie zabrakło żywności. Kpł 25, 5—6 mówi, że to, co ziemia sama wyprodukuje w roku szabatowym, będzie wspólną własnością wszystkich ludzi, wolnych i niewolników, a nawet zwierząt domowych i dzikich. Właścicielowi nie wolno niczego zbierać z pól i winnic tak jak to czynił w latach normalnych, ale wszystko zostaje na polu i stanowi wspólną własność wszystkich: *Wszystko, co wyrośnie na polu, będzie służyć za pokarm także bydłom twoim i zwierzętom, które są w twej ziemi* (w. 7).

Wydaje się, że prawo roku szabatowego jest prawem bardzo starym i posiadało moc wiążącą wszystkich mieszkańców całego kraju²⁴. Nie chodziło tutaj tylko o to, żeby ziemia leżała odłogiem, ale aby człowiek miał odpoczynek od pracy. Takie rozwiązanie problemu sugeruje Wj 23, 12 na marginesie omawiania prawa roku szabatowego: *Sześć dni będziesz pracował, a dnia siódmego zaprzestasz pracy, aby odpoczął twój wół i osioł i odetchnął syn twej niewolnicy i cu-*

²³ Por. H. Cazelles, *L'Exode*, w: *La Sainte Bible*, Paris 1956, 131; Także St. E. Ach, dz. cyt. s. 272n.

²⁴ Por. A. Clamer, dz. cyt. s. 183.

dzoziemiec. Wyrażenia *aby odpoczął i aby odetchnął* doskonale harmonizują z nazwą roku szabatowego, tj. roku odpoczynku. *Będzie to rok szabatowy dla ziemi* (w. 6). Ten styl życia był znany już w Kanaanie, wtedy kiedy Izrael zajmował tę ziemię. Można powiedzieć, że z punktu widzenia gospodarki rolnej jest najlepszym rozwiązaniem w krajach ubogich i nieurodzajnych. Ale Izraelici przejmując go i wprowadzając do swego prawodawstwa jubileuszowego nie tylko ten cel mieli na względzie. Dochodzi tu jeszcze niezwykle ważna motywacja religijna, polegająca na przekonaniu, że Bóg jest jedynym i prawowitym właścicielem ziemi. On zatem ma prawo dysponować nią, jak również tym wszystkim co na niej wyrośnie. Gdy w Wj 23, 10—13 odnośnie prawa roku szabatowego mamy jeszcze motywację czysto społeczną, tu już pojawia się motywacja religijna. Można powiedzieć, że jest pewien rozwój w ujęciu zagadnienia, bo pierwiastek religijny wysuwa się na pierwsze miejsce. Bóg występuje na samym początku i nakładając na Izraelitów obowiązek odpoczynku od pracy równocześnie oświadcza, że sam się postara, by w latach jubileuszowych dla nikogo nie zabrakło żywności. W Kpł 25, 20—21 czytamy: *Jeśli powiecie, co będziecie jedli w 7-mym roku, jeśli nie będziecie siali i zbierali plonów? Ześlę wam błogosławieństwo w szóstym roku tak, że plonów wystarczy wam na trzy lata, że będzie to szabat dla Jahwe* (Kpł 25, 2). Można zatem powiedzieć, że wszystko co dokona się na tym odcinku, ma swoje uzasadnienie i ostateczne wytłumaczenie w Bogu.

W analizie przywilejów roku jubileuszowego można jeszcze dopatrzeć się trzeciego dobrodziejstwa. Było nim specjalne błogosławieństwo Boga, które w tym roku spocznie na całym narodzie i obejmie wszystko i wszystkich²⁵. Myśl o błogosławieństwie Boga zawarta jest zarówno w opisach roku szabatowego jak i jubileuszowego w najstarszych o nich wzmiankach w Kodeksie Przymierza i w Księdze Powtórzonego Prawa. W omawianym tekście księgi Kapłańskiej szczególnie zostało ono podkreślone. Wprawdzie wyrażenie w Kpł 25, 21: *ześlę wam błogosławieństwo* bezpośrednio dotyczy urodzajów na roli w szóstym roku i w ogóle jest związane z rokiem szabatowym, to jednak wielu egzegetów widzi tu także odniesienie do roku jubileuszowego. Już samo to, że powyższy wiersz znalazł się w miejscu, gdzie jest relacja o roku jubileuszowym, a nie umieszczono go bezpośrednio w Kpł po 25, 7, gdzie właściwie jest mowa o roku szabatowym i gdzie najlepiej pod względem literackiej struktury odpowiadałby, świadczy o intencjach przyświecających twórcom prawodawstwa roku jubileuszowego. Nawet zakładając, że oni dokonali przeredagowania tego tekstu i umieszczenia go w tym miejscu pod koniec opisu przywilejów roku jubileuszowego, to już

²⁵ Por. St. Ł a c h, dz. cyt. s. 274.

tym samym dali świadectwo, z czym wiążą właśnie zachowanie przez Izraelitów przepisów roku jubileuszowego i jaką dają rangę niniejszej uroczystości. Jest to ich zdaniem niewątpliwie rok Jahwy, jak to sami określają *jubileusz święty* (w. 12), który będzie obfitował w szczególne błogosławieństwo dla tych, co zachowują wszystkie przepisy obowiązujące w tym roku.

Jeśli przyjmiemy jeszcze, że przepisy roku jubileuszowego są rzeczywiście komentarzem do przepisów roku szabatowego, uczynionym z perspektywy kilku wieków, w latach ciężkich prób i doświadczeń narodowych, to należy przyjąć, że umieszczona tu wzmianka o błogosławieństwie Bożym, tym bardziej jest aktualna i ważna.

Wzmianka ta o błogosławieństwie ma także swoje znaczenie pedagogiczne. Celem jej było rozbudzenie wśród czytelników zaufania do Boga, który olbrzymią troską i życzliwością otacza ludzi i jeśli coś obiecuje lub czegoś żąda, zawsze za to sownie wynagradza. Izraelici przywiązywali wielką wagę do błogosławieństwa Bożego. Było ono dla nich zewnętrznym sprawdzianem stałej opieki Boga nad narodem i zapewniało szczęśliwą przyszłość. Jeśli twórcy roku jubileuszowego tu o nim mówią, to także z tego powodu, aby nadać tej uroczystości jak największy walor religijny. Ciągłe, bez przerwy, przez cały rok* trwające święto, było niewątpliwie związane z wieloma składanymi ofiarami i modlitwami. Miało w swej ostatecznej konsekwencji 'jak najskuteczniej przebłagać Boga i usunąć ze środka ludu wybranego wszelkie przeszkody, utrudniające szczęśliwe życie człowieka na ziemi. Chyba te racje (momenty) miał na względzie F. M. Lemoine²⁶, kiedy nazwał rok jubileuszowy „wielkim rokiem pojednania i narodowej ekspiacji”, podczas której przez ofiary i posty naród oczyszczał się ze swoich błędów i nieczystości rytualnych, wynagradzał Bogu za swe słabości, czyniąc z tego roku jakby jedną wielką modlitwę. Inaczej mówiąc rok jubileuszowy miał zmobilizować wewnętrznie naród wybrany i otworzyć mu oczy na te dobrodziejstwa, jakie daje człowiekowi nieustanny kontakt i przyjaźń z Bogiem.

Reasumując powyższe wypowiedzi można powiedzieć, że rok jubileuszowy był przede wszystkim uroczystością religijną. Jego celem było nie tyle wyrównanie krzywd i niesprawiedliwości społecznej, ile zaakcentowanie konieczności bliższego kontaktu człowieka z Bogiem. Twórcy prawodawstwa jubileuszowego chcieli przekonać cały naród, że jest możliwe zbawienie jego i jeśli ono przyjdzie, to przyjdzie tylko przez Boga. Początkiem zbawienia jest darowanie sobie wzajemne długów, większa gorliwość i troska o kult Boga, tj. świętowanie szabatów oraz modlitwa, której owocem i skutkiem jest boże błogosławieństwo.

²⁶ Por. art. cyt. s. 280.

Jest jasne, iż tego rodzaju ujęcie zagadnienia jest jeszcze niepełne i niedoskonałe. W świetle nauki św. Pawła dziś już wiemy, że wolnym i zbawionym staje się człowiek nie przez siódmy i pięćdziesiąty rok, ani przez zachowanie tych czy innych szczegółowych przepisów, ale przez wezwanie Pana²⁷. W I liście do Koryntian Apostoł narodów tak pisze: *Niczym jest zarówno obrzezanie jak i nieobrzezanie, ale ważne jest tylko zachowanie przykazań Bożych ...Nie będziecie więc niewolnikami ludzi... Za wielką bowiem cenę zostaliście nabyli ...Niech każdy przeto trwa u Boga w tym stanie, w jakim został powołany (7, 19. 23. 24).*

Niezależnie od takiego ujęcia zagadnienia, ważny jest jeszcze jeden aspekt sprawy: Czy wprowadzenie roku jubileuszowego w Izraelu nie miało na względzie jeszcze jakiegoś głębszego celu, a mianowicie przygotowania na przyjście Mesjasza? Czy prorocy nie chcieli przez rok jubileuszowy to właśnie osiągnąć, aby zwrócić wszystkim uwagę na Tego, który przyjdzie, i który zainauguruje właściwy jubileusz: odpuszczenie grzechów i autentyczne pojednanie z Bogiem, a w końcu On sam będzie dla nas wieczystym jubileuszem?

Kraków

KS. STANISŁAW GRZYBEK

O. Hugolin Langkammer

MĘKA JEZUSA WEDŁUG MARKA — OBJAWIENIEM SYNOSTWA BOŻEGO JEZUSA

(Przyczynek do teologii Męki Pańskiej)

Znamienny tytuł, który Marek stawia nad swoją Ewangelią „początek Ewangelii Jezusa Chrystusa Syna Bożego (1, 1) obejmuje całość tego dzieła. A więc słowa i czyny Jezusa, Jego mękę i zmartwychwstanie. Aklamacja „Syn Boży” przysługująca Jezusowi już za życia nie tylko stanowi hasło programowe markowego pisma, lecz także decyduje o konstrukcji i planie jego Ewangelii. Dwukrotnie Bóg w ten sposób proklamuje Jezusa (1, 11; 9, 7) a raz człowiek, mianowicie setnik pod krzyżem, wyznaje że Jezus jest Synem Bożym (15, 31).

Gdy się weźmie pod uwagę bardzo ogólny podział Mk na trzy części: 1, 9—8, 26; 8, 27—10, 52 oraz 11, 1—16, 8 można zauważyć, że pierwsze dwie proklamacje są decydujące dla pierwszej i drugiej sekcji a trzecia posiada swoją wymowę dla ostatniej części.

²⁷ Por. E. Zolli, art. cyt. kol. 677.